
niedziela, 05.02.2023

5. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka

Jezus mówi do uczniów: „Wy jesteście solą ziemi”. Zatrzymajmy się przez chwilę przy soli.

W Starym Testamencie sól miała różne przeznaczenie. Pojawia się ona w wielu biblijnych obrazach i opowieściach. Czytamy na przykład, że żona Lota z powodu swojej niewiary staje się słupem soli. W innym miejscu czytamy, że kapłani powinni do każdej ofiary dosypywać sól, jak mówi Księga Kapłańska: „Każdy dar posypiesz solą”. Sól była używana również do oczyszczenia. W Drugiej Księdze Królewskiej czytamy, że prorok Elizeusz za pomocą soli oczyszcza źródło wody, dzięki czemu woda staje się zdatna do picia. Sól była oczywiście używana również do tego, by jadło się ze smakiem. Księga Hioba (szósty rozdział) odpowiada na pytanie, czy można jeść jakiś pokarm bez soli. Ciekawe użycie soli wspomniane jest w Księdze Ezechiela (szesnasty rozdział), prorok mówi tam: „Nie natarli cię solą i nie owinięto cię w pieluszki” – nawołuje w ten sposób do nacierania solą noworodka. W Księdze Sędziów czytamy, że Abimelek zburzył oblegane miasto i na jego zgliszczach rozsypał sól. Egzegeci spierają się, czy chodzi tu o symbol bezpłodności (jej symbolem była sól w tekstach hetyckich), czy raczej o to, że miasto posypane solą oznaczało ofiarę złożoną Panu Bogu. W Księdze Syracydesa czytamy, że sól jest jedną z wielu pierwszych potrzeb, takich jak woda, ogień, mleko czy odzienie. W Księdze Ezdrasza jest wzmianka o tym, że ci, którzy jedzą sól w pałacu, nie powinni występować przeciwko królowi. Wspólne spożywanie soli jest symbolem zawiązywania więzi, lojalności, w pewnym sensie również gościnności. Natomiast w Nowym Testamencie, w Liście św. Pawła do Kolosan, jest takie zdanie: „Mowa powinna być zaprawiona solą”. Tutaj sól traktowana jest jako symbol mądrości.

Pytanie zatem jest takie: Co myśli Jezus, gdy mówi: „Wy jesteście solą ziemi”? Jakie znaczenie ma ta sól? Kim właściwie mają być uczniowie? Czy Jezusowi chodzi o to, że są ofiarą dla świata? Czy są potrzebni do tego, żeby świat oczyszczać? Czy są potrzebni do tego, by być znakiem więzi, lojalności? Czy sól jest tu symbolem mądrości? Symbolem gościnności? Czy może chodzi zwyczajnie o to, że mają konserwować pokarmy – symbol nieskazitelności, jak pisze św. Ignacy w Liście do Magnezjan. Na pewno w tym, co mówi Jezus, chodzi o coś, co ma znaczenie pozytywne. Uczniowie mają być kimś pozytywnym. Ale skoro Jezus wspomina o traceniu smaku przez sól, to wydaje się, że znaczeniem, o które chodzi, jest to związane z podnoszeniem walorów smakowych, a więc poziomu tego świata. Tak jak sól sprawia, że pokarm staje się nie tylko jadalny, ale dużo lepszy, tak uczniowie przez to, kim są, sprawiają, że ten świat staje się o wiele lepszy. To my jesteśmy jakością tego świata.

Jezus zadaje jednak pytanie: „Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?”. Genialne w tym pytaniu jest to, że jego autor używa greckiego czasownika, który dosłownie można przetłumaczyć nie tyle jako „utracić smak”, co „stać się głupcem”, inaczej mówiąc: jeśli sól staje się głupia, to czymże można ją posolić... Sól, która traci swoją „mądrość”, traci swoją jakość. Co więc znaczy, że uczeń traci swój smak? Dzieje się tak, gdy staje się głupi. A kiedy staje się głupi? Gdy – podobnie jak sól – traci jakość. Utracić smak to zrezygnować z tego, co nas odróżnia od tego świata. To zmieszać się z nim, zmieszać się z ziemią, zmieszać się z innymi rzeczami, które mogą sprawić, że sól nie będzie już solą. Jezus wzywa do tego, żebyśmy pozostali solą, skoro jesteśmy solą. Żebyśmy nie tracili smaku, wyborczego smaku bycia prawdziwymi uczniami Jezusa.